

Nume 33.

GAZETA WARSZAWSKA

We Srzodę Dnia 26. Kwietnia Roku 1786.

Z Warſzawy dnia 26. Kwietnia. W przeſzły poniedziałek, to ieſt d. 23. tego mieſiąca, JP. *Małachowſki* Podkanclerzy Koron: pożegnawſzy Nayiaśnieyſzego Pana, wyiechał z tuteyſzey Stolicy wraz z małżonką ſwoią y corką do Dobr swoich w *Sandomirſkie.*

Jmć Xiądz Woyciech *Skarſzewſki* Piſarz W. Koron: w przeſzłą Niedzielę (w ktory dzień przypada Swięto Patrona ſwego) zwykłą na pokoiach Zamkowych przed Nayiaśnieyſzym Panem na toż Piſarſtwo W. Kor: wykonał przyſięgę.

W przeſzły piątek, zakończył ſwe życie w tuteyſzey Stolicy, ieden z nayſtarſzych w całym Kraiu *Ex-Iezuita*, JX. Antoni Jan *Byſzewſki*, licz[illegible]dzenia ſwego lat 86. od wſtąpienia w r. 12. niegdy do Zakonu lat 74. od poświęcenia na Kapłańſtwo lat 61. od powtornych odprawionych Prymicyi lat 11. Był przedtym w Zakonie ſwoim po rożnych Ambonach, mianowicie w *Lublinie* Trybunalſkim Kaznodzieią przez lat 36. ktore Apoſtolſkie prace, po ſkaſſowaniu nawet Zakonu (lubo miał w tenczas lat 73.) w rożnych obcych iuż Kościołach przez wszyſtkie lata podeymował; y oſtatniego nawet przed śmiercią roku, ledwo iuż chodzić y mowić mogący ſtarzec, w tuteyſzey Stolicy, w Kościele *SS. XX. Dominikanow Obſerwantow*, pobożne Nowenny, iuż do *S. Franciſzka Xawiera*, iuż

do *S. Stanisława Kostki*, z zgromadzonym ludem ieszcze odprawował. Po tygodniowey chorobie, opatrzywszy się *SS. Sakramentami*, poszedł po nagrodę prac swoich Apostolskich.

Z Białeycerkwi d. 6. *Kwie:* Dnia 3. tego miesiąca, do tuteyszego Parafialnego Kościoła, była wspaniała Exportacya ciała JP. Michała *Zielonki*, Konsyliarza *Rady Nieustaiącey* y Generała Maiora Kawaleryi Narodowey Woysk Kor: Męża w Oyczyźnie, Religią, męstwem, y cnotą znakomitego, ktorey znaczna liczba Duchowieństwa, wiele dystyngwowanych gości, szwadrony konne Kawaleryi Narod: Artylerya z harmatami, y niezliczony tłum zgromadzonych ludzi z światłem assystowali, przy odgłosie trąb woyskowych y Garnizonu tuteyszego żałobney kapeli. Ciało w trunie kosztowney przez 12. Unterofficerow do Kościoła wniesione, złożone było na katafalku, ktory dwie obok stoiące spiżowe duże wspierały harmaty, y ieden nad niemi wielki 30stofuntowy moździerz, na ktorym truna wysoko postawiona była. Po rogach cztery duże kolumny z ręczney broni zrobione; w koło zaś moździerzyki małe, bagnety, bomby, kule, zbroie, kotły, y inne Rycerskie *Insignia*, całe światłem iarzącym adornowane otaczały Katafalk; tego zaś front, z samey armatury y szwadronow był ułożony. W gorze nad Katafalkiem był zawieszony portret zmarłego Generała, w pośrzod karmazynowego małego pawilonu, białemi wstążkami wiązanego. Po zakończonym zwyczaynym przez Duchowieństwo śpiewaniu, miał przemowę JX *Tuszyński* Kanonik Katedralny *Kiiowski*, Proboszcz Kościoła Parafialnego *Białocerkiewskiego*. Nazaiutrz, o godz: 11. rano, po odprawionych wielu Mszach SS. y Wigiliach, nastąpił pogrzeb przy liczney assystencyi Woyska, y wielu przybyłych gości. Gdy iuż ciało składano do grobu, według zwyczaiu woyskowego, szwadrony konne Kawaleryi Narod: uszykowane przed Kościołem, dawały odgłos trzykroć wydanym ogniem z ręczney broni, artylerya zaś z harmat 6. nietylko iako Generałowi Maiorowi, ale y Konsyliarzowi *Rady Nieustaiącey*. Cała ta pogrzebowa pompa, wspaniale y ozdobnie się odprawiła, ktorey (z osobliwszym przyiaźni dla zmarłego kolegi swego dowodem) cały czas był przytomny JP, *Lubowidzki* Generał Maior Kawal: Narodo: razem z JP. *Ierliczem* Sędzią Seymowym y Vice-Brygadyerem Kawal: Narod: Brygady 2giey; wielu także Officerow z rożnych Korpusow y Brygad zgromadzonych, idąc za ich przykładem, tak do Exportacyi ciała, iako też do pogrzebu nieodstępnie assystowali.

Z Peterzburga d. 24. *Marca.* Zda się rzecz udecydowana, że podroż Imperatorowey Jeymci do *Chersonu*, nastąpi aż w miesiącu Styczniu roku przyszłego. Od nieiakiego czasu coraz barziey tu mowią, że ieden Wielki Monarcha, dąży iuż do końca swoiego życia; o ktorego śmierci, co moment tu smutney nowiny obawiaią się.

Woysko *Rossyiskie*, z strony *Kubanu* y *Kaukazu*, znacznie iest wzmocnione. Rzecz iest iasna, że tu zamyślaią na przyszłe lato, podbić tę część *Tartaryi*; a to dla wykorzenienia owych, chociaż małych, ale ustawicznych z tych stron, zamieszkow; tudzież dla ubespieczenia kommunikacyi między *Krymem*, *Moskwą* y *Immerettem*.

Z Stambulu d. 7. *Marca.* Dnia 23. zeszłego miesiąca, przybył tu z *Morei* tameczny Basza, nominowany na Urząd *W. Wezyra*, ktory z wielkiemi ceremoniami był przyięty y ogłoszony *W. Wezyrem*. Nikt z tey okazyi nie ukazał naymnieyszego nieukontentowania, chociaż wielu wprzod mocno mruczało na iego wybor. Zagraniczni Ministrowie, przez swych tłumaczow, złożyli mu swe powinszowania. On zaś z wielką paradą prezentował się pospolstwu y między nie rozrzucał wiele *Cekinow*. Ma on lat około 50. y iest barzo maiętny. Rachuią iego substancyą na 2. Milliony *Piastrow*, zebraną na służbie swego dawnego Pana, to iest *Kapitana Baszy*; ktory ieszcze go dzieckiem kupił za

niewolnika, edukował go należycie, pokładał na nim ufność, do rozmaitych używał interesow, y przed kilką dopiero miesiącami uczynił go Gubernatorem w *Morei*, a teraz *W. Wezyrem.*

Z Madrytu d. 14. Marca. - Ponieważ iuż stanoł pokoy między Rządem *Algierskim* y między Dworem naszym, przeto wkrotce spodziewamy się tu przybycia na 1000. *Hiszpanow*, uwolnionych z niewoli *Algierczykow*. Pełnomocnik Korony *Neapolitańskiey* w *Algierze*, ieszcze niezawarł pokoiu z *Deyem*, ktory końcem nakłonienia go barziey do przystąpienia do pokoiu, podał Specyfikacyą wyrażaiącą stan *Neapolitańskiego* Marynarstwa. Zima w *Algierze*, barzo była spokoyna y łagodna, tak dalece, iż w miesiącu Styczniu, zupełnaiy wcale stateczna wiosna być poczęła.

Z Paryża d. 3. Kwietnia. Wiele zawsze do tychczas mowią o wygnaniu Konsyliarza *Fullon*. Wielkim on iest nieprzyiacielem Generalnego Kontrolera, y mocno mu był przeciwny w iego menniczaych operacyach.

Dnia wczorayszego głosić poczęto, że Xiąże *de Luxemburg-Montmorenci*, z okazyi sprawy Xiążęcia Kardynała, został także do *Bastyli* wzięty, ale ta nowina iest bez fundamentu.

Obwiniano Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, że on niedobrze postępował w Administracyi należących dochodow do Szpitala *Quinze-Vingt*. Krol Jmć całą tę rzecz examinował, y wydał dekret, że Administracya Xiążęcia Kardynała, nietylko była bez żadney nagany, ale też stała się godną wszelkiey pochwały y zalety.

Dnia 26. zeszłego miesiąca, Pan *Blanchard* w *Douay*, po trzy razy puszczał się w balonie na powietrze, y za każdą razą wznioższy się w gorę, spadał poniewolnie na ziemię, co go od zmysłow odwodziło. Chciał on czwarty raz wznosić się w gorę, ale Prezydent Parlamentu nie dopuścił. Niespokoyna pora, niedopuściła mu należycie napełnić balonu powietrzem.

Z Pragi d. 2. Kwietnia. Mamy nowinę, że ow sławny *Polak* (raczey rodem *Węgrzyn*) *Beniowski*, ieszcze żyie, y szczęśliwie wyratowany został przy rozbiciu okrętu na brzegach *Afrykańskich*.

Z Wiednia d. 1. Kwiet: Nieustaią dotąd głosić, że Dwor *Neapolitański* ma ustąpić *Rossyi* pewny Port.

Z Berlina d. 8. Kwiet: W iednym *Francuskim* liście, ktory Hrabia *de Mirabeau* przeciwko Hrabiemu *de Cagliostro* wydrukować kazał, między innemi y ta iest położona uwaga, że to, co o sobie na pochwałę w swym Memoryale Hrabia *de Cagliostro* cytuie z *lettres sur la Suisse par William Coxe, Tom. I. pag. 5. &c.* ani w *Angielskim* oryginale, ani w tłumaczeniach *Francuskim* y *Niemieckim*, opisania podroży Pana *Coxe* przez *Szwaycary*, wcale nie iest na żadnym mieyscu położono.

Z Amſterdamu d. 8. Kwiet: Drugi herſzt owey złodzieyſkiey bandy, co kradłą w *Lugdunie*, nazywa ſię *Picard*, y w *Grenoble* złapany zoſtał. Donioſł on, że ow *Antoine*, po wzięciu do więzienia dwoch z iego bandy, ieſzcze 6. dni potym w *Lugdunie* bawił ſię.

Z Warszawy d. 26. Kwiet: Wyſzedł *Uniwerſał* Nayiaśn: Pana za zdaniem *Rady*, do Prowincyi Koron: względem *Kompromiſſow*, czyli *Sądow Polubownych*, w tych ſłowach:

My Staniſław Auguſt &c. Wſzem w obec y każdemu z oſobna komu o tym wiedzieć należy, a mianowicie Wam JW. WW. y UUr: wſzelakiego ſtopnia y godności tak Senatorſkiego, iako y Rycerſkiego Stanow; oraz Szlachetnym y wſzyſtkim innym rożney kondycyi Obywatelom, niemniey Trybunałom, Ziemſtwom, Grodom, y innym Magiſtraturom, tak pierwſzym iako też naywyżſzych Inſtancyi w Prowincyach obu Koronnych przy ofiarowaniu łaſki Naſzey Krolewſkiey wiadomo czyniemy: Iż pomyślność Towarzyſtwa Narodow, gdy w uſzczęśliwieniu oſobliwſzym członkow onego zaſadza ſię, uſzczęśliwienie onych w zabeſpieczeniu trwałym właſności, y wolności obywatela każdego, a te dwie całości publiczney twierdze, od prędkiey w kraiu ſprawiedliwości zalegaią; ztąd pochodzi, iż być ubeſpieczonym względem właſności y trwałości, ieſt to iedynym każdego obywatela celem; utrzymywać zaś tę właſność i wolność w obrębach Prawa, ieſt to i być powinno ſtarſzeńſtwa rządowego udziałem. Jako iednak z układu początkowego y z celu Praw zaſadnych Towarzyſtwa, raczey dla zabieżenia złemu, aniżeli dla utrzymywania w kluzach uſtawney boiaźni podległych, wſzelkie Juryzdykcye uſtanowione zoſtały; a ztąd poſzło, iż większą ieſt cywilną zaſługą przeſzkadzać złemu przed wyniknieniem onego, aniżeli być delatorem popełnionego błędu [pierwſza cnotą chociaż rzadką, a druga potrzebą, lecz cale ſmutną będąc) tak to przywiodło miłośnikow pokoiu do iednania ſtron zawaśnionych, to w naydawnieyſzych czaſach pobudką ſtało ſię do uſtanowienia *Kompromiſſow*, lub co toż ſamo znaczy *Przyiacielſkich Sądow*, podług Reguł y Prawideł w powſzechney nauce Prawa zawartych. Tych peryod początkowy. rownie dawną, iak indziey ma w *Polſzcze* epokę, kiedy w owym wieku, ktory Kardynalne Prawo i zaſadę pomyślności *Litwy* w *Statucie* tego Xięſtwa nadał, oſobnym Artykułem *Polubowne Sądy* iuż byłe w zwyczaiu, powagą z Prawa zaſzczycone zoſtały. A tego to Prawa *Statutowego* złe wyrozumienie y zboczne exekwowanie przywiodło Stany Seymuiące w R. 1726. do poprawy wſzyſtkiego, co w *Kompromiſſach* błędnym, y od ducha prawodawſtwa początkowego odſtępnym było. Jako zaś od daty tego roku powrociła ſpokoyność y ſzczęśliwość Xięſtwa *Lit:* dotąd kwitnąca, tak przykład zbawienny gdy pobudził Prowincye Koronne w R. 1776. do przyięcia Praw Xięſtwu Lit: ſłużących, względem *Sądow Polubownych*, końcem pożytkowania z prędſzego pośrzednictwa do pokoiu, iak daleko praktyki ſmutne obywatelow Prowincyi Koronnych od celu zamierzonego odſunęły, tyſiączne ſkargi do Nas Krola y Rady zanieſione dowodzą, ktore ponieważ nie mogą nie ranić Oycowſkiego ſerca Naſzego, niepodobna iuż Nam daley obojętnym, na to patrzyć okiem. Jak obywatele *Kompromiſs* między ſobą opiſuiący, nie w tey myśli zawieraią *pacta* ugody, przy obiorze Sędziow Przyiacioł, ażeby rychleyſze ſiebie w onym znaleźli uſpokoienie, lecz ażeby wiara iedney ſtrony mocniey zawikłana zoſtała przez parcyalne drugiey zamiary, a proſtą myślą idący w ſidła Prawnictwa y matnią zgubnego pieniactwa uwikłanym zoſtał. Jak obywatele za Arbitrow podług upodobania ſwego, y w przeciągu iedneyże ſprawy, iuż *Piotra*, iuż *Pawła*, iuż trzeciego innego zaſadzaiąc, tych wolą i ſumnieniem tak abſolutnie rządzą; że za naymnieyſzą boiaźnią przeciwnego wyroku odciągnienie onych od Sądu rozumieią być w ſwoiey mocy. Jak ciż Arbitrowie daiąc ſię ślepo ſtronom powodować, nietylko dla zrywania Sądu, odſtępuią od niego, ale przy piorze będąc Regeſtra y Inkwizycye ſame, odchodząc zabieraią. Jak pomimo daney mocy Kompromiſſowi *etiam in contumaciam* ſądzenia, umknowſzy ſwoich Arbitrow ſtrony niekontente z wyroku, dla iedynego przedłużenia pieni, *via gravaminis* udaią ſię do Trybunału y burzą Dekreta Polubowne. Jak pod falſzywym pretextem albo dwie zmowne z ſobą ſtrony na ſzkodę y rzecz trzeciey zapiſuią *Kompromiſs*, albo pod pozorem trzeciey niby wdaney, a nayczęściey zmowną tranzakcyą wprowadzoney oſoby, dobrowolnie naſtałe y zeznane *actus bonae voluntatis* niſzczą. Jak przez Kondyktowe przedaże Aktorſtwa przeſzkadzaią obywatele exekucyi wypadłych Dekretow, niczym oſłabionemi być niemogących; albo za przemianą ſtanu przez śmierć mężow, lub powtorzone małżeńſtwo oſoby płci niewieściey chcą mieć za upadłe zapiſy Polubowne, przez ſiebie zawarte, chociażby Kuratorowie lub mężowie do nich przyſtępowali. (*Reszta w Suplemencie*)

Numer 33.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We Srzodę Dnia 26. Kwietnia R. 1786.

Reszta Uniwersalu o Kompromissach.

Jak sami Kompromissarze zapomniawszy na to, że dla przybliżenia pokoiu za przyiacioł obranemi zostali, przestępuią reguły, mocy sobie daney, ktorey uchybienie naymnieysze, *pro nullis* czyni wypadłe sentencye, sądzą nieprzyzwoicie y bezprawnie, limituią dla iedyney protrakcyi y znikczemnienia nawet Aktu, niepomniąc na to, że gdy Prawo za Sędziow ich authoryzowało, po nastałym przez strony wyborze, z mocy Praw sumnienia, y wrodzoney moralności, winnemi są oprocz omylnego oczekiwania stron, szkod *insuper*, y strat obywatelow y wspołbraci *in bona fide* zdradzonych. Jak ciż Sędziowie rozumieiąc że właśną rządzić się mogą wolą, parcyalnie czasem losem stron, przez ktore wybranemi zostali, miotaią y zapominać zdaią się tego, że rownie iak y inne Juryzdykcye pod starszeństwem Nas Krola y Rady maią to w obowiązku, aby w przypadkach wątpliwych, rezolucyi od Nas szukali, a w obiekcie exekucyi Praw, rekwizycyi y rozkazow Naszych słuchali. Jak nakoniec Sądy same kraiowe y Juryzdykcye naywyższe pomimo wyraźnych ustaw y wcześnie ustanowionego rygoru *nullitatis Iudicatorum* ważą się wchodzić w rozpoznanie Dekretow Polubownych, reformuiąc one, albo kassuiąc, albo exekucyą tychże wstrzymuiąc. Ze zaś te y tym podobne niezwyczayności, że środka do umnieyszenia pieni wynalezionego, nową przepaść szkodnie pożeraiącą niewinnych czynią, a dla tey przyczyny za zdaniem Rady zdało się to Nam bydź istotną potrzebą, ażebyśmy Prawa Statutowe w Art: 85 z Roz: IV. i Konstytucyą 1726. titulo = Obwarowanie Sądow Polubownych, *alias* Kompromissarskich = Kraiowi przypomnieli w duchu ktorych to praw, na wielorakie o *Kompromissach* zapytania wydaliśmy wielokrotne rezolucye, iako to: pod dniem 15. Lipca y 3. Października roku 1777. pod dniem 19. Listopada 1782. 29 Sierpnia y 2. Września 1783. oraz pod dniem 25. Maia 18. Czerwca y 9. Lipca roku 1784. tudzież pod dniem 19. Sierpnia y 28. Października 1785. roku, iako też pod dniem 31. Stycznia roku bieżącego. (*Reszta potym*)

Z Berlina d. 4. Kwietnia. Generał Maior *d'Eglosstein*, przywołany iest do *Potsdamu*, ażeby (iak rozumieią) był Inspektorem Rewii woyska w *Prusach Zachodnich*, ponieważ słabość zdrowia niepozwala tam Krolowi Jmci znaydować się. Generałowi *d' Anhalt* zlecono toż samo w *Prusach Wschodnich*; a Xiążęciu *Brunświckiemu* w *Magdeburgu*. Niewiadomo ieszcze, kogo wyznaczą do Garnizonu *Berlińskiego*. Mowią iednak, że sam Monarcha nasz będzie się znaydował w Obozie, y że kazał zrobić dla siebie osobliwszy do tego powoz; gdyż siedzenia na koniu, zdrowie mu niepozwala.

Z Paryża d. 3. Kwietnia. Pani *de la Motte*, od rozumu w *Bastylii* odeszła albo przynaymniey tak udaie; iednego albowiem z strożow pilnuiących więzienia mocno ukąsiła.

Z Hagi d. 8. Kwiet: Naſza Gazeta naſtępuiące nowiny za nieomylne donoſi. *1mo.* Że to żadney nie podpada wątpliwości, iż Dwor *Francuſki* znowu naſzą Rzeczpoſpolitą aſſekurował, że nigdy niebędzie w tym oboiętnym, ażeby iaka zagraniczna Potencya miała ſię mieſzać do iey wewnętrznych intereſow. *2do.* Że, ponieważ Krol Jmć *Pruſki* zawſze wyraźnie deklarował ſię, iż nigdy nie zechce ſię mieſzać do naſzych wewnętrznych kraiowych intereſow, żadney to nie podpada wątpliwości, ale owſzem wſzyſtkie w tey mierze przeciwne nowiny, za niemile Dworowi *Berlińſkiemu*, a nawet y obrażaiące maią być poczytane.

Względem intereſu komendy, ieſzcze nienaſtąpiła zupełna deliberacya, pomimo tego że Maſto *Amſterdam* uſilnie nalega, ażeby Xiążęciu *Stadhuderowi*, pod pewnemi kondycyami wrocona była nazad taż komenda *Haſkiego* Garnizonu.

Z Lizbony d. 10. Marca. Kapitan *Hiſzpańſki Mugno*, ktory w *Penicke* ma dyrekcyą nad operacyami do wyratowania zatopionego ſkarbu z okrętu *Pierre d' Alcantara*, donoſi, że gdyby nieſpodziane nienatrafiły ſię przypadki, cały ſkarb byłby wyratowany.

Dnia 7. tego Mieſiąca, Miniſter *Hiſzpańſki* otrzymał potwierdzenie ſwey nominacyi na Urząd Miniſtra w *Londynie*. Na iego mieyſce naſtąpi JP *Moninno*, brat *Hiſzpańſkiego* Pierwſzego Miniſtra Hrabiego *de Florida blanca.*

Przez Dekret, zakazany ieſt przywoz wſzelakich iedwabnych pończoch, wyiowſzy ſame tylko czarne.

Z Londynu d. 31. Marca. Obaczemy, co za ſkutek wezmą owe nowiny, ktore mamy z *Indyi*. Wezyr *Nabob* wypłacił Kompanii wſzyſtkie zaległe ſummy. Prowincye *Bengal*, *Benares*, y *Oude*, w zupełney ſą ſpokoyności. Woyna między *Tippo Saib* y *Maratami*, iuż ſię rozpoczęła przez okazane znaki nieprzyiacielſtwa.

W *Bombay* uſtanowiona ieſt handlowna kompania, ktora będzie wyſyłała ſwe okręty do *Kamſzatki*, iako też dwa iey okręty ieſzcze w mieſiącu Liſtopadzie iuż tam wyſzły.

Loialiści w *Kanadzie* maią nadzieię być w dobrym ſtanie. Generał *Waſhington* udał ſię do *Wirginii* na odpoczynek, y iedynie zatrudnia ſię złączeniem przez kanał dwoch wielkich rzek *Ohio* y *Potowmack*, dla dobra handlu.

Od granic Tureckich d. 3. Marca. Słychać, że woyſko *Roſſyiſkie* w *Kubanie* y w okolicach *Kaukazu*, znacznie ma być powiękſzone; tak dalece, iż naſtępuiącego lata, tameczni zbuntowani *Tatarowie*, zupełnie do poſłuſzeńſtwa przyprowadzeni być będą mogli, y kray zoſtanie zabeſpieczony przez mocny kordon od wſzelkich ich napaści.

Z Wiednia d. 1. Kwietnia. Między Domem *Auſtryackim*, y Kantorem *Zürich*, maią teraz być zaſpokoione ſpory graniczne, ktore iuż były od lat kilku.

W *Bośnii* 40,000. *Turkow* zkupiło ſię, ktorzy na Baſzę *de Scutari* uderzyć myślą, ieśli on nie będzie chciał przyiąć ofiarowanego mu pardonu od nowego *W. Wezyra.*

Od Ceſarza Jmci reformowani *Farmazoni*, robią teraz do ſwych Loż nową pieczęć, z tym napiſem: *Sum, fui, ero nunquam detecta.* Na niey wyrażona ieſt oſoba zakryta, ktorą Geniuſz chce odkryć. Jeſt ona wyrażona miſtycznie, ſtoiąca w Kościele okrytym iaſnemi obłokami.

Starſza corka zmarłego Hrabiego *de Fries*, będzie teraz zaślubiona za pewnego młodego Xiążęcia. Jey brat, ktory ieſt wſzyſtkiego maiątku po zmarłym oycu ſukceſſorem, niedawno zapłacił 10,000. Złł: za ieden bilet na koncert, ktory dawała w *Wiedniu* Spiewaczka *Coltellini.*

Z Kopenhagi d. 4. Kwiet: Donoſzą z *Sztokolmu*, że port przy *Griesleham*, ieſzcze ze wſzyſtkim ieſt zamarzły, y ieżeli wiatr potrwa pułnocny, nieprędko ciepła można ſię ſpodziewać.

Z Stambułu d. 11. Marca. Przybył tu w dziewiąciu dniach z *Alexandryi* okręt *Wenecki*, y donioſł, że pewny *Murat-Bey*, 1000. ludzi ſkupiwſzy, wielkiey ſummy żądał od Konſulow rozmaitych *Chrześciańſkich* Narodow, wyiowſzy tylko *Roſſyiſkiego*. Gdy tenże *Murat Bey*, nieotrzymał tego, czego żądał, opanował Zamek, y począł łamać mury *Rzymſkiego* y *Greckiego* Kościołow, y odgrażał ſię wſzyſtko puſtoſzyć. Z tey okazyi, rożnych Narodow Konſulowie, powyſyłali na okrętach ſwoię Familią, a *Roſſyiſki* Konſul, zatrudnia ſię około układania ugody.

Z Kadyx d. 11. Marca. W tych dniach, znowu tu przybyły z *Ameryki* rozmaite bogate okręty, ktore przywiozły na 700,000. *Piaſtrow*, y wiele innych bogatych ładunkow. Do *Cornana*, także przyſzła z *Montevideo* iedna begata Fregata, maiąca 58,666. *Piaſtrow.*

Z Londynu d. 4. Kwiet: Na wyſpie *Dominica*, ma być iuż poſkromiony bunt tamecznych *Murzynow*, ktorego buntu, wiele tyſięcy nieſzczęśliwych ludzi, ſtało ſię ofiarą.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 26. Kwiet: R. 1786.

Dworek SS: *Langierow*, pod konkurs poddany na Ulicy *Brackiey* pod Nrm 1581. ſytuowany, podług rezolucyi Dekretu Grodzkiego *Warſzawſkiego* ziazdowego, będzie przez publiczną Aukcyą, Urzędownie dnia 20. Maia 1786. r. w kamienicy JP. *Groſzkowſkiego* na Ulicy *S. Ierſkiey* pod Nrm 1767. na trzecim piętrze przedawany. Ktoby go ſobie życzył nabyć, ma ſwoię plusofferencyą na tym terminie oświadczyć. O takſie onego tamże dowie ſię.

Z mocy Dekretu Radzieckiego M.S.W. Dworek niegdy Wayciecha *Gruszczyńskiego* na Ulicy *Nalewki* stoiący, iest na sprzedanie przez plusofferencyą na dzień 28. Kwiet: r. nineyszego 1786. na Ratuszu M.S.W. po południu odprawiać się maiącą oznaczony. O czym życzących sobie nabycia onego uwiadomia się.

W tych dniach, dostał wcale świeżą wodę *Selteiską* P. *Pessaur* Kupiec *Warszawski* mieszkaiący na *Bednarskiey* Ulicy w Kamienicy P. *Letwe* pod Nrem 2671.

Z doświadczenia zdrowa *Seydszycka* gorzka woda znowu teraz wcale świeża przybyła do J. Pana *Nahkiego* Kassyera Elektorskiego w tuteyszym *Saskim* Porcelanowym Magazynie, za wiadomą iuż cenę, to iest butelka po Złotych Polskich 6. Ceduły zażywania na żądanie, darmo dawane będą.

Kamienica po niegdy ś.p: Jozefie *Łowińskim* pozostała, na Ulicy *Mostowey* pod Nrem 246. stoiąca, przez Dekret Sądow Woytowskich Ławniczych M.S.W, na sprzedaż iest deklarowana, na ktorą Licytacya na Ratuszu tegoż Miasta dnia 6go Miesiąca Maia w roku bieżącym 1786. po południu o godzinie drugiey odprawiać się będzie, y życzącemu za gotowe pieniądze z przedaną zostanie.

Po zmarłym w *Hrycowie* Uro: Kaietanie *Mikołaiewskim*, zostały się pieniądze w gotowiznie y w skryptach, y przytym ruchomości. Ktory że, iak iest wiadomość, miał brata rodzonego, przeto gdziekolwiek się ten znayduie, obwieszcza się, aby się referował po Sukcessyą do *Hrycowa* w Powiecie *Krzemienieckim* Dóbr JPana Kasztelana *Bracławskiego*, adresuiąc się do JP. *Szweydra* Kommissarza w tychże Dobrach *Hrycowskich*.

Jakub *Szostakowski*, po zawartych nieważnie ślubach małżeńskich z Maryanną *Zulińską* w Parafii *Woystawickiey* w Roku ieszcze 1766. nastąpionych, i niedługim z tąż Maryanną pomieszkaniu, zostawiwszy onę tu w *Warszawie*, poszedł w świat, ani gdzieby się znaydował dowiedzieć się niemożna; przeto pomieniona Maryanna *Zulińska* czyniąc o nieważność takowego Małżeństwa swego, gdy iuż kontumacyiny przeciw temuż mniemanemu Mężowi otrzymawszy zupełnie Process, wywod dowodow swoich w tey sprawie uczyniła, ostatni iuż raz pozywa go do finalnego rozsądzenia, aby się do Sądu Konsystorza *Warszawskiego* stawił.

Francuz pewny w tey Stolicy ma gałkę, ktora iest sekretem approbowanym od JPana *Watsona* Profes: Chimii w Akademii *Oxfordzkiey*; tąż gałką można wyostrzyć brzytwy y szczyzoryki, nie potrzebuiąc żadney osełki, Cena iey iest 2. Złł: sztuka, a 10. za Czerw: Złł: Proszek wyborny na zęby, ktory ie od pierwszege używania czyni białemi, utrzymuie dziąsła rumiane, y zostawuie smak [illegible] łagodny w ustach; pudełko tegoż proszku kosztuie Złł: 3. Spirytus mydłowy skuteczny [illegible] od zarznięcia się skaleczenia y stłuczenia; poł butelki po 5. Złł: Woda *Pani [illegible]ska Paryzka* na skorę, utrzymuie [illegible]wiem czerstwość płci, y gładzi wszystkie plamy gorzelizny. Z pomyślnością iey [illegible] zażywaią na oczy zapalone od robot nocnych, fatyg y kurzawy. Czyści doskonale gębę y sprawuie czysty oddech. Ta woda z *Paryża* sprowadzona, butelka kwartowa przedaie się po Złł: 4. Mydło wonne, Cena kuli tego mydła iest po Złł: 4. Proszek zwany *a la Marechal* na zawsze konserwuiący się Funt Złł: 9. Pomada do rąk; słoik Złł: 6. Sposob używania, u tegoż *Francuza* można znaleść w sklepie Pana *Verpon* na *Nowym Mieście* w Rynku na rogu Nro. 306. y na tymże *Nowym Mieście* pod Nrm 332. przy Ulicy *Franciszkańskiey*.

JPan *Gallivert* w tymtu Mieście znany; uczeń sławnego Commus w *Paryżu*. wynalazek uczynił szkła osobliwszego, ktore służy do wprawienia dzieciom ręki uczącym się pisma lub rysunkow, łatwym sposobem, bez pomocy Nauczyciela. Użycie tego szkła, iest następuiące: Trzeba zasadzić za to szkło, formę pisma, lub rysunku sztuki iakieykolwiek; dać uczniowi ołowek czerwony lub czarny, na ktorym szkle prowadzić trzeba ołowek, iak iest forma z tyłu tego szkła. Maiący szkło uczeń, pisać lub rysować będzie podług podaney formy. Ktore to pismo, gąbką mokrą tyle razy zetrzyć można, ile razy się nieuda, y ktore szkło tak długo służyć może, aż dopoki się nie stłucze. Mieszka on w swoim sklepie na *Nowym Mieście* pod Nrm 332. Poiedyńczy kwadrat tego szkła przedaie się po Złł: 18. Dubeltowy po Złł: 36. Dokładnieyszą informacyą obiecuie dać osobom kupuiącym też szkła u niego.

Dworek, Browar, y inna budowla, po sławetnych *Zeydach* na *Nowym Swiecie* na Gruncie Dziedzicznym do JP. *Merliniego* Budowniczego J. K. Mci y Rzeczypospolitey pod liczbą 1738. sytuowane, na mocy *Conclusum* w Szlachetnym Magistracie M. S. W. d. 8. Miesiąca Marca Roku bieżącego 1786. zapadłego, przez publiczną licytacyą na Ratuszu M. S. W. Dnia 3. Miesiąca maia Roku teraźnieyszego odprawić się maiącą, przez Urząd Ławniczy więcey daiącemu odprzedane będą.